Nr. 7.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE, DNIA 15 STYCZNIA 1827 ROKU, W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan nieba.
Dnia 13 Stycznia.	Z rana . . .	Stopni zimna . — 4	Cali 27 liniy 4.5	Zachodni	Snieg
	Po południu .	Stopni zimna . — 5	„ — 6,0	Zachodni Południowo-zachodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 7	„ — 6,8	Południowy Południowo-zachodni	Xiężyc.
14	Z rana . . .	Stopni zimna . — 4	Cali 27 liniy 3,6	Południowy Południowo-zachodni	Chmurno.
	Po południu .	Stopni zimna . — 2	„ — 0,7	Południowo-zachodni	Snieg.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 1	26 — 11,0	Zachodni Południowo-zachodni	Wicher.

WARSZAWA.

— N. Cesarz i Król, postanowieniem swém z dnia 21 Grudnia 1826 (2 Stycznia 1827) w Petersburgu wydaném, nayłaskawiéy mianować raczył JP. Ludwika *Hauke*, Referendarza stanu nadzwyczaynego, Naczelnika wydziału górnictwa przy Kommissyi rządowéy przychodów i skarbu, Radcą stanu nadzwyczaynym.

— Postanowieniem z dnia tegoż, JPP. Jan *Dziekoński* i Konstanty *Linowski*, mianowani Kamerjunkrami dworu król. polskiego.

— W Sobotę, iako w dzień nowego roku s. s., dostoyne osoby, cywilne i woyskowe, urzędnicy wszelkich władz, składali powinszowania J. C. Mości Wielkiemu Xięciu CESARZEWICZOWI, na pokoiach w pałacu Brylowskim.

— Znany od ośmiu lat *Nowy kalendarzyk polityczny* wyszedł na rok 1827 z druku, i zawiera, — prócz zwyczaynego wyszczególnienia familiy panuiących, urzędników i officyalistów wszelkich Władz królestwa, traktów i odchodu poczt, — historyczno-statystyczny opis województwa krakowskiego. Cena kalendarzyka tego w ordynaryynéy oprawie po 6 złp.

— *Zupa rumfordzka.* Oprócz tylu dowodów pobożności, okazanych przez mieszkańców stolicy królestwa polskiego w czasie teraźnieyszego nabożeństwa iubileuszowego, — zacni obywatele, maiący za rozkosz i święty obowiązek wspierać ludzkość cierpiącą, utworzyli towarzystwo zasilaiące ubóstwo posilną potrawą. Udałem się przed kilką dniami w mieysce rozdawania téy zupy. 3 czyste izby, ogrzane, stanowią refektarz; stoły i ławki składaią iego sprzęty, a naczynia świeże, to iest miski gliniane, rozdaią się przybyłym ubogim. W południe przyniesiono kocioł: szanowne zakonnice, reguły ś. Wincentego *à Paulo*, z właściwą im pokorą a razem uprzeymością, napełniały miski, dla tych którzy posilaią się w tymże refektarzu, a garnuszki dla tych, którzy, wziąwszy potrawę, zanoszą ią do domów, i nietylko siebie, lecz i inne osoby ubogie zasilaią. Porcya iest dostateczną: zasilony nią może cały dzień przepędzić bez użycia innego pokarmu. Zjadłem kilka łyżek; wyznaię szczerze, że mi bardzo smakowała. Zupa składa się z rozmaitych iarzyn, i wielu rodzaiów przypraw czyli okrasy; iest posilna i zdrowa; w dnie postne wprawdzie nie daią do niey okrasy mięsnéy, lecz są inne przyprawy nadaiące smak niemniey przyiemny. Między odbieraiącemi ten zasiłek, znaydowała się podeszła w wieku niewiasta; rysy iéy twarzy dowodzą, że dawniéy była piękną, a kilka słów wyrzeczonych przekonały, iż miała dobre wychowanie. Rozjaśniały się iéy oczy radością, gdy przyniesiony spory garnek, szanowna zakonnica napełniła zupą, dolewaiąc prawie drugą porcyą. „Nie ia iedna (rzekła) pożywać będę, a nadewszystko, uwolnioną zostanę od błagania o wsparcie, częstokroć serc nielitościwych" Day Boże, aby coraz bardziéy pomnażała się liczba dobrodzieiów wspieraiących ten instytut. D.

— *Kurs listów zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego w król. pol.* — Za złotych 100 w listach zastawnych bez kupona: przedaiący żądaią zł. 76; kupuiący daią zł. 75. gr. 15.

W Warszawie, dnia 11 Stycznia 1827 roku.

F. *Schaber* S. G. K. W.

Z KANTORU
MAURYCA i JAKUBOWSKIEGO.

Wygrano w naszym kantorze, w 30 loteryi klassycznéy, w ogóle zł. 200,650.

Nro.	Znacznieysze wygrane są:	zło.
25,662	. . . . .	5000
4,816	. . . . .	2500
27,143	. . . . .	2500
26,561	. . . . .	2000
7,621	. . . . .	1000
12,271	. . . . .	1000
15,827	. . . . .	1000
18,899	. . . . .	1000
24,127	. . . . .	1000
25,297	. . . . .	1000
26,573	. . . . .	1000
27.239	. . . . .	1000
27,869	. . . . .	1000
27,247	. . . . .	750
707	. . . . .	500
3,293	. . . . .	500
3,297	. . . . .	500
7,616	. . . . .	500
10,480	. . . . .	500
13,455	. . . . .	500
19,871	. . . . .	500
27,861	. . . . .	500
3,299	. . . . .	500

Losów do 1széy klassy 31 loteryi (całkowitych i ćwierciowych) w tymże kantorze w każdym czasie dostać można. Osoby na prowincyi zamieszkałe, życzące mieć losy z naszego kantoru, raczą się łaskawie zgłosić, a ich żądanie iak nayakuratniéy załatwioném będzie.

Maurycy et Jakubowski.

W domu towarzy. król. war. przyiacioł nauk, przy ulicy Nowy Świat pod nrem 1319.

— *Uwiad.* — Objąwszy w dzierżawę, od właściwéy władzy, KANTOR JENERALNY LOTERYI KRÓL. POLS. przy Dyrekcyi ieneralnéy loteryi pod nrem 2406 ekzystuiący, — mam sobie za przyiemny obowiązek donieść o tém szanownéy publiczności, iż rozpocząłem iuż zwykłe czynności w tymże kantorze, w którym, losów, do każdéy loteryi w kraiu przez rząd upoważnionéy, a mianowicie do loteryi klassycznéy (całkowitych i ćwierciowych) zawsze nabyć będzie można. — Stawki zaś LOTERYI LICZBOWÉY, W DNIU CIĄGNIENIA każdego, aż do GODZINY 9téy przyymowane będą. — Upewniam zarazem każdego interessanta, iż, prócz zachowywania *nayściśleyszéy punktualności* i nayrychleyszéy ekspedycyi, starać się będę każdemu zgłaszaiącemu się w każdéy mierze swéy usługi udzielić. — Przytém mam zaszczyt oświadczyć iż WYPŁATA WYGRANYCH z loteryi liczbowéy w następuiącym dniu po ciągnieniu, bez żadnéy zwłoki i trudności, regularnie odbywać się będzie. Osoby na prowincyi zamieszkałe, a szczęścia w loteryą w *Kantorze głównym* probować życzące, raczą swe zlecenia w téy mierze franco nadesłać a żądania ich bezzwłocznie załatwione zostaną.

Jakubowski,

Dzierżawca Kantoru głównego w domu ieneralnéy Dyrekcyi przy ulicy Nowolipki

---

z Niemiec.

— Dnia 6 Listop., towarzystwo pięciu kobiet w Magdeburgu, ogłosiło odezwę w celu zawiązania towarzystwa kobiet maiącego na celu ubogie zamężne położnice opatrywać w pościel, pieluszki, ubior, drzewo, pożywienie, pomoc lekarską i lekarstwa. Odezwa przyiętą została iak naylepiéy, a towarzystwo dnia 1 Stycznia 1827 mogło iuż rozpocząć swoie czynności, i miało 680 talarów kapitału, tudzież 450 tal. rocznych składek.

— Dług kraiowy królestwa wirtemberskiego wynosi teraz 27.356.917 zł.; w r. 1824 wynosił 25,852, 857 zł.

— Uprawa iedwabników w Bawaryi korzystną się bardzo okazała w r. 1826. Sprowadzone z Włoch morwy i mieszkańcom porozdawane prawie wszystkie wybornie się udały; rosną iak naypiękniéy. Toż samo mówić można o zasianych morwach. Teraz rośnie około 75,500 morw, a w szkółkach będzie przeszło pół miliona szczepów. Do tego, niedawno sprowadzono z Włoch znowu drzewa mor-

wowe i nasienie. Trudniących się pielęgnowaniem iedwabników, było 80 w różnych okolicach, gdzie ieszcze stare morwy się utrzymywały, a zbiór wynosił kilkaset funtów nierozwiniętych pupek. Znaleźli się także i kupcy płacący za funt tąkowych pupek 1 zł. 6 kr., gdy tymczasem deputacya tylko po złotemu płacić przyrzekła. Błędy w pielęgnowaniu iedwabników trafiaiące się, będą pewnie w roku przyszłym uprzątnięte.

— W Darmsztadt czynią iuż przygotowania do uroczystego obchodu złotego wesela dostoyney pary Xiążąt tam panuiących. Dzień 19 Lutego iest dniem w którym przed półwiekiem błogosławieństwo kościelne złączyło tę parę. Oczekuią tam przybycia owdowiałey królowey bawarskiey.

— Wielka rada kantonu tycyńskiego ratyfikowała zawartą w Altorf, w 28 Października umowę między kantonami bazyleyskim, luzernskim, solurskim, Uri i tycyńskim, tyczącą się wyrobienia drogi, przez gorę ś. Gotarda; robota zacznie się skoro tylko pora roku dozwoli.

z Paryża, 4 Stycznia.

— Wydawca odpowiedzialny dziennika *Kuryer francuzki* wezwany został do stawienia się przed sądem poprawczym na dzień 6 Stycznia. Oskarzony iest o podburzanie do nienawiści i wzgardzenia rządu, tudzież obelgi wymierzone przeciw iednemu z ministrów z powodu iego urzędowania, w artykule pod tytułem: *proiekt do prawa o wolności druku.*

— Według nowego proiektu do prawa pocztowego, opłata od listów ma być z początkiem roku następnego pobierana stósownie do odległości mieyscowéy w *prostey linii*, to iest: od listu zwyczaynego (który nie przeważa $7\frac{1}{2}$ gramów czyli $2\frac{1}{20}$ kwintli) za odległość 40 kilometrów ($5\frac{1}{3}$ mil niem.) płacić się ma 20 centimów; za 600 do 700 kilometrów 1 frank; za 900 i więcéy 1 fr. 20 cent. Reszta artykułów tego prawa nie interessuie wcale cudzoziemców.

— Jenerał *Berthier de Savigny* mianowany został francuzkim gubernatorem w Pampelunie.

— Ludność Lugdunu od roku zmieyszyła się o 2443 dusz. Z 20,101 warsztatów tkackich (tyle ich liczono w r. 1825), iuż teraz przestało zupełnie robić 101, a 3336 warsztatów nie maią nateraz żadnego zatrudnienia.

— Admirał *Cochrane* iest w Tulonie.

— Czytamy w *Mémorial bordelais*:

Przedmiotem powszechnych rozmów, iest teraz mniemany spisek odkryty w Pampelunie, gdzie ochotnicy królescy główną grać mieli rolę. Pogłoskę tę rozpuścili ludzie złośliwi, w celu podania w podeyrzenie charakteru tych wiernych sług tronu. Okoliczność następna dała powód do rzeczonéy wiadomości. W składzie cytadelli pampeluńskiey znayduie się kilka tysięcy sztuk broni. Gubernator odebrał rozkaz wydania z nich 2000 ochotnikom króleskim. Wzmiankowano w tym rozkazie, iż broń ma być wydaną, *ieżeliby Gubernator iakowéy w tem nie widział nieprzyzwoitości.* Gdy do rządu ieby stawili się naczelnicy króleskich ochotników, Gubernator oświadczył im, iż oczekiwał ieszcze od rządu wyraźnieyszego rozkazu. Jakkolwiek to odmówienie było tylko czasowém i warunkowém, puszczono wieści, iż chłopi nawarscy zamiar mieli zdobycia siłą tey broni. Gubernator mniemał być potrzebném użycie niektórych środków ostrożności. Tymczasem nikt się nie stawił, ani wzmiankowanego wydania żądał; iasna więc, iż żaden nie istniał spisek. Mniemane to sprzysiężenie dziełem iest nienawiści i trwogi. Liberaliści z niemałą poglądaią boleścią na wzmagaiącą się coraz liczbę ochotników króleskich. Rachuią iuż 15 batalionów nawarskich opatrzonych w wszelkie rynsztunki i gotowych drogo zaprzedać życie w obronie prawego tronu.

— Jeneralny francuzki Konsul i pełnomocnik króleski w Tunis, doniósł listem z d. 27 Listopada r. z. handlowéy izbie w Marsylii, iż Bey tunetański odebrał, na d. 26, od Kiayi gerbiyskiego, wiadomość o zwinięciu bandery francuzkiego ieneralnego Konsula w Tripolis, co uważać należy iako wypowiedzenie woyny pomiędzy Francyą a tamteyszym rządem.

Lecz pod dniem 4 Grudnia, tenże sam ieneralny Konsul donosi izbie, za pośrednictwem aienta ministerstwa spraw zewnętrznych w Marsylii, iż nieporozumienie między trypolitańskim Baszą a Konsulem francuzkim, będące powodem zwinięcia bandery, ustało, nieprzyniosłszy żadnych dalszych skutków. Basza udał się osobiście do Konsula, a po wzaiemném rozjaśnieniu rzeczy, zatknięto znowu króleską banderę, przy 33 wystrzałach działowych trzykroć powtórzonych.

Jeneralny Konsul pospieszył z udzieleniem téy powtórnéy wiadomości, dla uchylenia niepomyślnego wpływu któryby pierwsza wiadomość na handel marsylski mieć mogła.

— *Etoile* znowu podaie następuiące *kłamstwa dzienne*:

Pilot podług Globu: Zapewniaią że w portach naszych wkrótce woyska maią wsiadać na okręty, i zdaie się że się udadzą do Alicante.

Gazeta codzienna i Arystark: Eskadra angielska ukazała się niedawno pod Oporto, dowódzca iéy zdawał się chcieć opanować twierdzę: mówią że gubernator kazał strzelać do Anglików palącemi kulami, i że iuż dwa statki zatopił.

Konstytucyonista: Król hiszpański pisał do Króla Jmci francuzkiego, że nigdy nie przyymie proiektów podawanych przez sprawuiącego interesa Francyi, i ministra angielskiego, — podług których musiałby zmienić rząd w swoim królestwie, i nadać Hiszpanii konstytucyą (*).

— Ze wszystkich pism wyszłych z pod pióra rewolucyonistów, żadne, iakkolwiek przewrotne, nie może iśdź w porównanie z tém, które w téy chwili mamy przed oczyma. Między Hiszpanami, którzy się do Londynu schronili, znayduią się tacy, których same nazwiska przywodzą na myśl nayokropnieysze zbrodnie. Niezmordowani w krwawych zamiarach zniszczenia, uznali iednak, że ich nauki nie mogą się przyiąć w Hiszpanii, a chcąc w niéy znowu pożar niezgody wzniecić, chwycili się sposobu który im podała nayszkaradnieysza obłuda. A zatém ułożyli odezwę, — pod tytułem: *Manifest do ludu hiszpańskiego przez konfederacyą prawdziwych roialistów względem stanu narodu, i konieczności wyniesienia na tron J. K. M. Infanta dom Karola.* — którą maią zamiar wydać w Londynie po angielsku i hiszpańsku, a ztamtąd przesłać i rozrzucić w półwyspie.

Wstydzilibyśmy się wyliczać wszystkie niegodziwości, iakie to piekielne pismo zawiera; iednakże damy o niém wyobrażenie naszym czytelnikom. Roztrząsaią cały bieg życia króla Ferdynanda od czasu iego wstąpienia na tron, i przypisuią iego rządom wielką liczbę klęsk, które właśnie były dziełem demagogów i iakobinów. Nie masz zniewagi, ani tak grubéy obelgi, któreyby nie rzucano na Króla, i posuwaią niegodziwość aż do ogłaszania, iakoby ten monarcha przedał Anglii uznanie niepodległości Ameryki za summę pięciuset milionów realów, które będą złożone w banku londyńskim, i które Król dla siebie samego zachował. Dodaią iż rozrządził kleynotami koronnemi, iż się zaymie nadaniem konstytucyi swemu ludowi, idąc za natchnieniem niektórych gabinetów powodowanych przez illuminatów, i że się spodziewa wsparcia od woysk francuzkich do wywrócenia ołtarza i tronu. Chwaląc niby tę mądrość Ludwika XVIII i iego szlachetne usiłowania w przywróceniu porządku towarzyskiego po drugiéy stronie Pireneów, szarpią sposobem naydotkliwszym Karola X i iego rządy, utrzymuiąc że wspiera wszystkie te plany, równie iak i powstanie Ameryki. Oświadczaią także, iż tacy iak Arguelles, Calatrava, Valdez, i wielu innych stronników rządu reprezentacyynego z izbami, nie mogą ukryć swéy radości, i iuż się sądzą ministrami. Rozwodzą się potém nad wielkością niebezpieczeństwa grożącego Hiszpanii, dla zapobieżenia któremu, radzą, iako iedyny ratunek, powstanie roialistów, strącenie z tronu Ferdynanda, wygnanie iego z kraiów hiszpańskich, i ogłoszenie monarchą Infanta dom Karola.

Taki iest duch tego manifestu; żaden człowiek uczciwy nie może go czytać bez zadrzenia, a szczególniéy też Hiszpan kochaiący swą oyczyznę. Jest rzeczą widoczną, że autorowie łgąc tyle obelg, niedorzeczności, i kłamstw, nie szukaią pomocy ludzi rozsądnych, i że chcą tylko działać na ciemne umysły niższéy klassy ludzi, naylicznieyszéy, — celem pobudzenia iéy do buntu i nayokropnieyszych zbrodni. Nie zaniedbano nic co tylko może podburzyć pospólstwo, i tym końcem mówią w imieniu partyy niebyło istnącéy w Hiszpanii, i maiącéy wielki wpływ na większą część iey mieszkańców.

Tym to sposobem usiłuią uwieńczyć system Robespierra, Marata i Dantona, pod pozorem przesądowego roializmu i religii. Szczęściem że rządy baczne, i w chwili w któréy ci podżegacze buntu usiłuią ie podeyśdź, widzą się sami schwytani przez odkrycie swych wybiegów i przewrotności. Szczęściem także iż lud hiszpański, pomimo nieszczęść które go dotknęły, i które ieszcze mogą go zasmucić, tchnie nie ubłaganą zemstą ku straszydłom, które zakrwawiły kartę iego historyi, i które

---

(*) Odpowiedzieliśmy iuż, odpowiadaiąc gazecie *Times*, że gabinet francuzki nie mógł chcieć narzucać praw Królowi hiszpańskiemu. Niech *Konstytucyonista* odczyta tylko mowę Barona de *Damas*, nic w niéy podobnego nie znaydzie.

chciałyby wznowić saturnalia okropnego swego panowania.

Rozdwoienie panuiące między Hiszpanami chroniącemi się w Londynie, przebiia w tém pismie: obwiniaią w niém umiarkowanych liberalistów, traktuią ich tak iak w paszkwilach wydanych przeciwko nim przez Romero Alpuente, Ratalde i t. d.

Autorowie manifestu, chociaż odkryci, mogą go wydać ieżeli im się podoba; ale wtenczas nie sądzimy taić ani ich imion, ani innych wielce ważnych okoliczności." *(Et.)*

— *Proiekt do prawa o policyi druku.*

Rozdział I. O ogłaszaniu pism nieperyodycznych.—*Artykuł* I. Żadne pismo obeymuiące arkuszy dwadzieścia, lub mniey, nie będzie mogło być w iaki bądź sposób wystawione na przedaż, ogłoszone albo rozdane, w przeciągu dni pięciu następuiących po złożeniu *(depôt)* przepisaném w artykule 14 prawa z dnia 21 Paźdz. 1814, i w art. 29 prawa z dnia 26 Maia 1819.— Dziesięć dni zwłoki przeznacza się dla pism więcéy nad dwadzieścia arkuszy zawieraiących. W przypadku przestąpienia, drukarz pociągnięty będzie do zapłacenia kary pieniężnéy 3000 fr., nadto wydane dzieło zabranem i zniszczoném zostanie. Arkusz druku, co do każdego formatu, składać się będzie z liczby kart w handlu księgarskim przyiętéy. Do uformowania arkusza druku liczyć się będą iedynie karty, w których układ, długość wierszy i charaktery odpowiadać będą prawidłom i zwyczaiom drukarskim.

Art. 2. Z pod rozporządzeń objętych artykułem 1 wyłączaią się: Mowy członków izb obu, ogłoszenia przepisane przez władzę publiczną, urządzenia i listy pasterskie, wywody w sporach prawnych podpisywane przez adwokata znayduiącego się na liście i w ciągu toczenia się tychże ogłaszane, pamiętniki towarzystw uczonych i literackich, ustanowionych za upoważnieniem królewskiém,—dzienniki i pisma peryodyczne wychodzące więcéy niż dwa razy w miesiąc, a które przez to samo obowiązane są stawić kaucyą,—doniesienia i affisze, których ogłaszanie dozwolone będzie przez władzę municypalną.

Art. 3. Ulegać będzie karom przepisanym artykułami 15 i 16 prawa z dnia 21 Paźdz. 1814, każdy drukarz wytłaczaiący więcéy arkuszy nad liczbę wyrażoną w oświadczeniu, które, w wykonaniu art. 14 tegoż prawa, uczyni. Arkusze, ktoreby tę liczbę przenosiły, będą zabrane i zniszczone.

Art. 4. Wszelka zmiana co do mieysca lub przeniesienie iakieykolwiek części wydania za obręb drukarni przed upłynieniem czasu oznaczonego w art. 1, uważane będą iako zamiar ogłoszenia. Zamiar występku ogłoszenia, poszukiwany i karany będzie w tym przypadku iak sam występek.

Art. 5. Każde pismo z arkuszy pięciu i mniéy złożone, ulegać będzie opłacie. — Od pierwszego arkusza każdego ekzemplarza opłata wynosić będzie frank ieden, od reszty zaś po 10 centymów. Ta opłata składać się winna tak od części arkusza iak i od arkuszy całkowitych. W razie przestąpienia drukarze, wydawcy i rozdawacze pociągnieni, będą do zapłacenia kary 3000 fr.; prócz tego wydane dzieło zabrane i zniszczone zostanie. Z pod tego urządzenia wyłączaią się: Mowy członków izb obu; ogłoszenia przepisane przez władzę publiczną; urządzenia i listy pasterskie; katechizmy i książki nabożne; książki elementarne używane po szkołach; pamiętniki towarzystw uczonych i literackich ustanowionych za upoważnieniem królewskiem; dzienniki i afisze ulegaiące, podług praw obowiązuiących, opłacie.

Art. 6. Kary ustanowione artykułami 1 i 5 ninieyszego prawa, nie zawisły bynaymniéy od tych, iakim sprawcy takowego ogłoszenia ulegać będą za inne zbrodnie lub występki popełnione przez toż ogłoszenie.

Art. 7. Urządzenia niniéyszym rozdziałem objęte ściągaią się bez wyłączenia do wszystkich pism drukowanych,— w iakimkolwiek sposobie i porządku wydrukowanie nastąpiło.

Rozdział II. O ogłaszaniu pism peryodycznych. Art. 8. Żaden dziennik lub iakiekolwiek pismo peryodyczne, nie będzie mogło być ogłoszone, ieżli poprzednio nie było uczynione oświadczenie wymieniaiące nazwisko właścicieli, ich zamieszkanie i drukarnią upoważnioną, w któréy tenże dziennik lub pismo peryodyczno ma być wydawane. Oświadczenie to iedynie przez właścieli dziennika będzie dopełnione. Takowe przyymować się będzie w Paryżu, w Dyrekcyi księgarstwa, a po departamentach w sekretaryacie ieneralnym prefektury. — Jeżeli oświadczenie przez trybunały uznane będzie za fałszywe, dziennik lub pismo peryodyczne przestanie być wydawaném.

Art. 9. Nikt nie będzie przypuszczony i uznany za właściciela dziennika lub pisma peryodycznego, nie posiada kwalifikacyy wymaganych w art. 850 kodexu cywil. Na przypadek sporu względem odrzucenia deklaracyi sądy właściwe rozstrzygać będą; decyzya wszelako Dyrektora księgarstwa lub prefektow będzie, tymczasowo, przywiedzioną do skutku.

Art. 10. Oświadczenie dzienników obecnie wychodzących, uczynione lub ponowione będzie sposobem przepisanym w art. 8 w przeciągu dni 30 po ogłoszeniu niniejszego prawa, — wszystko pod karami zapowiedzianemi artykułem 8 prawa z d. 9 Czerwca 1819.

Art. 11. Nazwiska właścicieli dzienników albo pism peryodycznych drukowane będą na czele każdego exemplarza, pod karą, pieniężną 500 fr. na drukarza rozciągnąć się maiącą.

Art. 12. Żaden dzinnik ani pismo peryodyczne nie będzie wydane, ieżeli ich właściciele nie złożyli naprzód rękoymi oznaczonéy prawem z dnia 9 Czerwca 1819. Z pod tego urządzenia wyłączaią się pisma peryodyczne poświęcone umieiętnościom, sztukom lub naukom, któreby dwa razy tylko na miesiąc albo w odlegleyszych terminach wychodzić miały.

Art. 13. Urządzenia zawarte w art. 1 prawa z dnia 15 Stycznia 1805, i w art. 2 prawa z dnia 25 Lutego t. r., tyczące się przywileiu drugiego rzędu, ustanowionego na korzyść pożyczaiących fundusze na rękoymie nie stosnią się do rękoymi stawionych przez właściciel dzienników i pism peryodycznych.

Art. 14. Opłaty stemplowe ustanowione obecnie na dzienniki i pisma peryodyczne zastąpione będą przez iedyną opłatę 10 centimów od każdego arkusza, maiącego powierzchni 30 decymetrów kwadratowych, lub obszerności pomnieyszéy. — Taż sama opłata będzie pobieraną od pół-arkuszy tudzież od mnieyszych części arkuszy Powiększona zaś zostanie iednym centymem od każdego decymetru kwadratowego przechodzącego 30 decymetrów.

Art. 15. Żadne stowarzyszenie się względem własności dzienników albo pism peryodycznych, nie będzie mogło być zawiązane, iak tylko na imie spólne i według form ustanowionych kodexem handlowym dla stowarzyszeń tego rodzaiu. Liczba stowarzyszonych, pięciu przenaść nie może.

Art. 16. Wszelkie czynności, umowy i rozporządzenia tyczące się własności dziennika lub pisma peryodycznego, zdziałane przez autora lub autorów oświadczenia, będą ważne, pomimo wszelkich kontrarewersów i zobowiązań się przeciwnych. Takowe rewersa i zobowiązania się uważane będą za żadne i bezskuteczne względem wszystkich osób, a nawet i między stronami zawieraiącemi układ.

Art. 17. Uważać się będą za żadne i bezskuteczne wszelkie czynności, umowy i rozporządzenia tyczące się własności dziennika lub pisma peryodycznego; które były zdziałane przez kogo innego, a nie przez osoby deklaracyą czynić maiące.

Art. 18. Wszelkie poszukiwanie występków i zbrodni popełnionych przez ogłoszenie iakiegokolwiek bądź pisma peryodycznego lub dziennika, wystósowane będzie do właścicieli tegoż pisma albo dziennika.

O karach. Art. 19. W przypadkach podburzania, przewidzianych prawem z d. 17 Maia 1819, naznacza się kara pieniężna, to iest: w przypadkach przewidzianych artykułem 2, od 2000 do 20,000 fr.; a w przypadkach przewidzianych w art. 3, od 500 do 10000 fr. W przypadkach znieważenia, przewidzianych art. 1 prawa z d. 25 Maia 1822, i paragrafem 3 art. 6 tegoż prawa, kara pieniężna naznacza się od 5000 do 20000 fr. W przypadkach obrazy, przewidzianych prawem z 17 Maia 1819, naznacza się kara pieniężna; to iest: w przypadku przewidzianym art. 9, od5000 do 20000 fr.; w przypadkach zaś przewidzianym artykułami 10 11 i 12 od 3000 do 15000fr. A w przypadkach potwarzy, przewidzianych art. 15 16 17 i 18 prawa z 17 Maia 1819, i art. 15 prawa z d. 25 Marca 1822, kara pieniężna wymierzaną będzie od 1000 do 20000 fr.

Art. 20. Ulegać będzie karze pieniężnéy 500 fr. wszelkie ogłoszenie tyczące się prywatnego życia każdego żyiącego Francuza i każdego cudzoziemca we Francyi mieszkaiącego.

Urządzenie wszakże takowe nie rozciąga swych skutków, skoro osoba interesowana, przed wyrokiem, upoważni lub zezwoli na ogłoszenie.

Art. 21. Wszelki występek potwarzy, popełniony względem prywatnych osób, będzie mógł być poszukiwany z urzędu,

chociażby nawet sam osławiony nie uczynił o to zaskarzenia.

Art. 22. Każdy drukarz pisma ogłoszonego i potępionego, ponosić będzie w każdym przypadku, cywilnie i w pełności prawa, pieniężne straty i koszta na które przez sąd zostanie skazany.

Art. 23. Urządzenia praw dawnych, które ninieyszemu nie są przeciwne, nie przestaną i nadal być wykonywanemi.

z Madrytu, 26 Grudnia.

— Rząd wyprawił korpus woyska do Estremadury i Starey Kastylii. Ma on się składać z siedmiu pułków prowincyonalnéy milicyi, pułku gwardyi i pułku strzelców konnych,—ogółem zaś z 7 lub 8000 ludzi. Woysko to zostawać będzie pod wodzą Jenerała *Rodil*(*) wyłącznie zupełnie od wszelkiéy iakiéykolwiek bądź władzy Kapitanów ieneralnych.

z Lizbony, 16 Grudnia.

— Hrabia *Villaflor* uwiadamia ministra woyny, iż 10 tego miesiąca napotkał tylko straż powstańców, złożoną z dwóch szwadronów iazdy i cokolwiek piechoty pod dowództwem *Magessego* w okolicach Alegrete. Podpułkownik Mascarenhas natarłszy na nich, zabił im 25 ludzi, a 29 w niewolę zaiął, reszta korzystaiąc z położenia górzystego schroniła się w granice Hiszpanii. (*G. lizb.*)

— (*List prywatny.*) — Hrabia de *Taypa* przybyły od dywizyi Hrabiego de Villa Flor donosi, że po dość forsownym marszu zeszli się z korpusem Magessego, i że natychmiast szwadron iazdy, którego pierwszy szereg składał się cały z sztabu głównego i z saméy szlachty, natarł na powstańców, którzy pierzchnęli zostawuiąc na placu kilku zabitych i znaczną liczbę ieńców. Ci ostatni mówią, że wielu żołnierzy byłoby wróciło do dobréy sprawy, gdyby w nich nie wmawiano iż skoro wrócą będą wszyscy rozstrzelani. Magesse wszedł do Hiszpanii i udał się ku północy, celem złączenia się z Margrabią de Chaves. Mówią dzisiay że Canellas znayduie się w Lamego, a Teller Jordan w Guarda, to iest w prowincyi Beira. Wiadomości wczorayszé z Porto niewspomniały o tém. Z Porto ciągle wiele się familiy oddalało, z przyczyny bardzo słusznéy obawy. Jeżeli flota z statków parowych nie przywiezie nam nam w 10 lub 12 dniach czerwonych mundurów, Porto może być wzięte. Margrabia de Chaves codziennie daie każdemu człowiekowi 160 *reisow*, chleb wino i mięso, i co pięć dni wypłaca, maiąc kassy dobrze opatrzone."

— Portugalska fregata *Amazonka*, z wyspy Madery, przybiła do naszego portu maiąc na sobie 300 żołnierzy z 7go pułku piechoty. Przypłynęło również z tego pułku na statku *Orestes* 200 ludzi. Niemniéy przybył parowy statek *el Restaurador* z Porto, z 300 więźniami za przekroczenia polityczne.

— Kompania gwardyi morskiéy, w podanéy do Reientki nocie, uprasza, ażeby razem z pułkami liniowemi czynną być mogła. Reientka zezwoliła na to żądanie i i stósowne w téy mierze wydała do Ministra woiennego rozkazy.

20 Grudnia.

— W Almeida zbiegowie wezwali Gubernatora do wydania im twierdzy. Gdy do zaięcia iéy przystąpili, załoga wyszła i zupełnie się rozproszyła.

Toż samo spotkało ich i w Amarante.

Nie mogli przeyśdź za linią rzeki Tamega; w któremkolwiek mieyscu usiłowali przeprawić się, wszędzie zostali pobici.

Korpus Margrabiego Chaves iest zawsze w Chaves; Wicehrabi Montalegre w Villa Real; Silveiry w okolicach Braganza.

(*) Walecznego obrońcy twierdzy *Callao* w Peru.

z Londynu, 29 Grudnia.

— Dziennik *Globe* uważa, iż, pomimo powszechnéy niecierpliwości z iaką oczekuią doniesień z Hiszpanii i Portugalii, stan zdrowia Xiążęcia York iest pierwszym przedmiotem ogólnéy ciekawości. Okazuie się teraz, iż Xiążę w prawdziwém zostaie niebezpieczeństwie, sam nawet o tém iest przekonany; i w skutku tego, żądał udzielenia sobie wieczerzy pańskiéy, według rytuału kościoła anglikańskiego. Biskup londyński dopełnił tego w ostatni Czwartek. Zapewniaią iż J. K. Mość dość ieszcze zachowuie mocy do zaymowania się iako wódz naczelny interessami woyska. — Artykuł ten umieszczaiąc dziennik *Gwiazda*, dodaie: Odebraliśmy od korrespondenta naszego wiadomość, iż, podług zdania lekarzy, Xiążę naywięcéy ośm dni tylko żyć może.

Dziennik *Times* uważa, iak miłą powinno być dla Xiążęcia York pociechą, iż szlachetném postępowaniem swoiém to sobie powszechne i zaszczytne zjednał o sobie mniemanie, iż nie uchybił nigdy danéy raz obietnicy, ani przyiaciela opuścił.

— Fabrykant narzędzi muzycznych *Witcocke*, w Exeter zrobił fortepian, który *sam gra*. Szczegółów nie donoszą ieszcze gazety.

— Dnia 17 Października wieczór nadeszła do Puerto Cabello urzędowa wiadomość z Caraccas, że Jenerał Paez pogodził wszystko w następuiącym sposobie. Wszystkie przez rząd w Bogota wydane postanowienia i prawa (które od czasu ogłoszenia federacyi wcale nie były wykonywane) maią teraz stać się prawomocne, i dawny porządek ma być znowu przywrócony, póki kongres w Santa Fé de Bogota nie zezwoli na zaprowadzenie systematu federacyynego, o którego ustalenie każda nieledwie prowincya stara się. To zostało publicznie ogłoszone, a chóry muzyki i okrzyki radosne napełniały powietrze; tym sposobem Puerto Cabello będzie teraz mało główny skład.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Sąd pokoiu powiatu włodawskiego.

Z powodu żądanéy regulacyi nowéy hypoteki domu murowanego w mieście Włodawie pod nrem 161 w rynku miasta położonego, uwiadamia interessantów, że takowa nastąpi w sądzie tuteyszym dnia 31 Stycznia 1827 r. Wzywa ich przeto, aby, do takowéy, osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, — żądania swe i wnioski do protokółu regulacyi podali, i w dokumenta prawa ich udowodniaiące zaopatrzyli się. Ostrzega ich oraz, że niezgłaszaiący się w terminie podpadną skutkom prekluzyi w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanéy.

Jeżliby właściciel nieruchomości wywołanéy, w terminie do regulacyi nie stawił się; tenże, na żądanie któregokolwiek z interessantów, na karę 10 do 50 złotych skazany zostanie, i, podług art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie dobrodzieystwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzyi, iaka w skutek aktu regulacyi wydaną będzie, nastąpi dnia 7 Marca 1827 roku, na posiedzeniu publiczném sądu tuteyszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niéy upływać zacznie. Interessowani przeto, bez dalszego wezwania, w tymże dniu, ogłoszeniu iéy, przytomnymi być powinni.

W Włodawie, dnia 19 Grudnia 1826 r.

Lipski, Podsędek.

Dziewulski, Pisarz.

Sąd pokoiu powiatu częstochowskiego.

Stósownie do zaniesionych żądań, oznaczywszy termin do regulacyi nowéy hypoteki dwóch nieruchomości tu w Częstochowie położonych, to iest domu murowanego przy ulicy Targowéy pod nr. 122, na dzień 29go Stycznia 1827 roku. Wzywa ich przeto, aby, do takowéy, osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego, zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacyi podali, i w dokumenta prawa ich udowodniaiące opatrzyli się. Ostrzega ich oraz, że niezgłaszaiący się w terminie podpadną skutkom prekluzyi w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanéy.

Jeżliby właściciel nieruchomości wywołanych, w terminie do regulacyi nie stawił się; tenże, na żądanie którego kolwiek z interessantów, na karę 10 do 50 złp. skazanym zostanie, i, podług art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie dobrodzieystwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzyi, iaka w skutek aktu regulacyi wydaną będzie, nastąpi dnia 30 Stycznia 1827 r., na posiedzeniu publiczném sądu tuteyszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niéy upływać zacznie. Interessanci przeto, bez dalszego wezwania, w tymże dniu, ogłoszeniu iéy przytomnymi być powinni.

Częstochowa, d. 28 Września 1826 r.

F. Abdank Koszubki.

Sąd pokoiu powiatu hrubieszowskiego.

Z powodu żądanéy regulacyi nowéy hypoteki domu pod nrem 125 w mieście Hrubieszowie położonego, domem starozakonnego Morkhi Spirer nazywaiącego się; uwiadamia interessantów, że takawa nastąpi w sądzie tuteyszym dnia 1go Lutego 1827 roku. Wzywa ich przeto, aby do taóowéy osobiście lub przez pełnomocnika, urzędownie i szczególnie na to umocowanego, zgłosili się, — żądania swe i wnioski do protokółu regulacyi podali, — i w dokumenta prawa ich udowodniaiące opatrzyli się. Ostrzega ich oraz, że niezgłaszaiący się w terminie podpadną skutkom prekluzyi w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanéy.

Jeżliby właściciel nieruchomości wywosanéy, w terminie do regulacyi nie stawił się; tenże, na żądanie któregokolwiek z interessantów, na karę 10 do 50 zł. skazanym zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodzieystwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzyi, iaka w skutek aktu regulacyi wydaną będzie, nastąpi dnia 7 Lutego 1827 roku, na posiedzeniu publicznem sądu tuteyszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niéy upływać zacznie. Interessanci przeto, bez dalszego wezwania, w tymże dniu, ogłoszeniu iéy przytomnymi być powinni.

W Hrubieszowie, d. 19 Lipca 1826 roku.

M. *Lewicki*, Podsędek.

Kulig, Pisarz.